



BIULETYN

informacyjny

ZARZĄDU GŁÓWNEGO PTTK
KWIECIEŃ-MAJ 1962 Nr 39-40

WITAMY DELEGATÓW NA V ZJAZD PTTK

SPIS TREŚCI

▲ W przededniu V WZD	str. 2	▲ Wyprawy podstawą działania speleologów	str. 10
▲ Zadania gospodarcze podstawą obsługi ruchu turystycznego	str. 3	▲ Narciarstwo przykolejowe znaczy postęp?	str. 10
▲ Bez sprzętu daleko nie popłyniesz (KT Kaj.)	str. 4	▲ Kwalifikacje, kultura turystyczna, wartości poznawcze a potem upowszechnienie turystyki górskiej	str. 11
▲ Problemy turystyki motorowej	str. 5	▲ Sprawy młodzieży	str. 12
▲ Czy tylko dobudówka (Komisja Krajoznawcza	str. 6	▲ Wznówić wędrowne wczasy turystyczne (KTP)	str. 13
▲ Pletwonurkowie są dobrej myśli	str. 7	▲ O dalszy rozwój ośrodków żeglarskich	str. 13
▲ Całe przewodnictwo w rękach PTTK	str. 8	▲ Przed sezonem letnim	str. 14
▲ Opieka nad zabytkami w zmienionych warunkach	str. 8	▲ Inwestycje turystyczne w świetle zadań programowych	str. 15
▲ Ochrona przyrody nie w teorii...	str. 9	▲ Nowe regulaminy przewodnictwa	str. 16
		▲ Odznaki przewodnickie	str. 16

W przededniu V WZD

WALNY Krajowy Zjazd Delegatów PTTK jest, jak w każdej organizacji społecznej, zdarzeniem b. dużej wagi i stwarza warunki do pełnej i powszechnej oceny sytuacji i stanu organizacji oraz do wytyczenia kierunków działania na przyszłość. Wydaje się, że jest celowe rozpatrzenie węzłowych zagadnień, których rozwiązanie, bądź realizację podjęły władze Towarzystwa w okresie, będącym przedmiotem oceny na V Walnym Zjeździe PTTK.

Miarą różnorodności problemów i zadań, jakie stanęły przed Zarządem Głównym PTTK w 1960 r., są uchwały IV WZD w liczbie około 90. Cyfra ta wskazuje ponadto ile zagadnień najwyższa władza Towarzystwa, jaką jest Walny Zjazd Delegatów, uznała za konieczne do rozwiązania. Wśród tych uchwał nie wszystkie oczywiście były jednakowej wagi. Dlatego też istotnym było ustalenie hierarchii znaczenia i pilności poszczególnych zadań. Na pierwsze miejsce należało postawić ustalenie podstawowych kierunków działania PTTK. Zasadnicze znaczenie w tej dziedzinie mają uchwały Plenum ZG podjęte w Zabrzu w sprawie rozwoju kół zakładowych i działalności PTTK w zakładach pracy.

Uchwały te i podjęte dla ich realizacji dalsze kroki, a głównie wytyczne zawarte w dokumencie podpisanym przez Sekretarza CRZZ Wiesława Kosa i Prezesa PTTK Bronisława Bednarza, mają szczególne znaczenie dla spełnienia podstawowego statutowego zadania Towarzystwa. Pełna ich realizacja przyniesie w następstwie, znacznie szersze niż to miało miejsce

dotąd, objęcie ruchem turystycznym środowiska zakładowego, tzn. pracowników i ich rodzin i przyczyni się niewątpliwie do poważnego wzmocnienia Towarzystwa. Popularyzacja turystyki wśród młodzieży, opieka i ułatwianie jej uprawiania przez młodzież pracującą, studiującą i szkolną jest zadaniem stałym dla władz Towarzystwa. W tej dziedzinie należy uwypuklić z jednej strony nie wystarczające jeszcze rozwinięcie współpracy PTTK z ZMS i ZMW, a z drugiej szczególną pomoc, jaką Zarząd Główny Towarzystwa starał się otaczać Oddziały Międzyuczelniane, oraz ustalenie zasad współdziałania z Ministerstwem Oświaty w sprawie młodzieży szkolnej. Mimo że ustalenia te nie zostały ostatecznie sfinalizowane, stanowią one poważny krok naprzód. I tak np. zgoda Ministerstwa na wstępowanie szkolnych Kół Krajoznawczo Turystycznych do PTTK jako członków zbiorowych, zezwala na rozwinięcie działalności turystyczno-krajoznawczej przez Towarzystwo na tym tak ważnym odcinku.

W zakresie koncepcji krajoznawstwa i metod jego upowszechniania, uchwały podjęte przez Plenum ZG w Nowym Sączu i przez Sejmik Krajoznawców w Poznaniu mają podobny charakter ukierunkowania działalności w tej dziedzinie, jak uchwały zabrzańskie w dziedzinie upowszechniania turystyki. Już od dawna problem ten nurtował szerokie rzesze działaczy Towarzystwa. Wielu czołowych krajoznawców wskazywało na potrzebę popularyzowania krajoznawstwa pojętego współcześnie i odpowiednimi metodami.

Wydaje się, że ostatnie uchwały wytyczają w sposób jednoznaczny charakter koncepcji krajoznawstwa, ustalając jego istotę jako kompleksową znajomość kraju w ujęciu zarówno historycznym, współczesnym, jak i planowanego rozwoju. Za podstawową metodę popularyzowania krajoznawstwa uznano zasadę poznania najpierw „własnego regionu”. Na bazie dodatknych wartości regionalizmu zalecono rozwijać i upowszechniać krajoznawstwo.

W dziedzinie organizacyjnej, najważniejszym problemem niezrealizowanym od kilku lat, było ujednolicenie pionu działalności i gospodarczego oraz zwiększenie wpływu aktywu, zwłaszcza terenowego, na działalność gospodarczą. Dokonana z dniem 1.I.1962 r. reorganizacja spełnia te postulaty. W gestii Zarządów Okręgów, wzgl. Oddziałów znalazły się prawie wszystkie (z wyjątkiem sześciu) obiekty PTTK. Zmiana zasad amortyzacji i zabezpieczona możliwość pełnego rozwoju trzech centralnych przedsiębiorstw PTTK przyniesie ponadto, odczuwalne w krótkiej stosunkowo perspektywie, zwiększenie środków Towarzystwa. Prace związane z przeprowadzeniem tych zmian strukturalnych są już zasadniczo zakończone, niemniej potrzebne są jeszcze pewne kroki, których celem będzie doprowadzenie do zwiększenia samodzielności i odpowiedzialności aktywu etatowego Okręgów i Oddziałów PTTK.

Jest to nieodzowne zarówno dla usprawnienia pracy aparatu administracyjnego, jak i dla odciążenia działaczy społecznych od trudnych i żmudnych obowiązków związanych z eksploatacją obiektów, czy np. prowadzeniem działalności ORT-owskiej. Przeprowadzona reorganizacja struktury systemu gospodarczego, powołanie do życia wyspecjalizowanej służby inwestycyjnej PTTK, zorganizowanie służby rewizyjnej w Zarządzie Głównym i Zarządach Okręgów spowodowało przesunięcie większości pracowników b. ZUT

Uwaga filateliści

W czasie V Walnego Zjazdu Delegatów PTTK czynny będzie w lokalu NOT przy ul. Czackiego kiosk pocztowy zaopatrzony w znaczki filatelistyczne. Nadawane w czasie V WZD przesyłki listowe będą stemplowane okolicznościowym datownikiem pocztowym.

do Biur PTTK i zwiększenie liczby pracowników. To właśnie, oraz wprowadzenie w życie szeregu zarządzeń zwiększających wymagania w zakresie finansowo-księgowym, działalności usługowej, remontowej itp. wzbudziło zastrzeżenia u niektórych działaczy krytykujących zwiększenie „biurokracji” w PTTK. Warto jest o tym powiedzieć, aby zwrócić uwagę, że te obiektywnie słuszne głosy w subiektywnej sytuacji PTTK nie są w pełni umotywowane. Nie przeprowadzając — z braku miejsca — szczegółowej analizy, trzeba chyba przypomnieć, że ogrom-

ny wachlarz niezmiennie różnorodnych dziedzin w działalności PTTK, b. bogata sieć ogniw organizacyjnych Towarzystwa i poważna ilość obiektów i placówek usługowych i gospodarczych stwarza szczególnie trudne warunki do zarządzania, nadzorowania i bezpośredniej pracy całego aparatu etatowego Towarzystwa. Dla usprawnienia tego aparatu, czego żądali Delegaci na IV Walnym Zjeździe PTTK, konieczne było dostosowanie sił wykonawczych do zadań. Pewne mierniki, aczkolwiek niewątpliwie nie doskonałe zawiera następujące zestawienie:

		Wskaźnik wzrostu		
		1959	1960	1960
1	Zatrudnienie w ogniwach centralnych i okręgowych	100	102	124
2	Obroty w ogniwach jw i bezpośrednio kierowanych	100	108	153
3	Działalność wg liczby uczestników wszelkich imprez	100	128	134

Jest raczej oczywiste, że w miarę wzrostu obrotów powinno następować uściślenie zasad i norm

obracania środkami finansowymi. W PTTK to uściślenie było i jest tym bardziej potrzebne, że nara-

stający od lat rozwój różnych form działalności nie pociągał za sobą jednoczesnego aktualizowania obowiązujących zasad. Stąd nastąpiła konieczność wydania w stosunkowo krótkim czasie szeregu nowych norm.

Zarząd Towarzystwa zaabsorbowany nadmiernie dużym zespołem zagadnień typu przedstawionych powyżej, nie potrafił, mimo doceniania pilności i wagi zakończyć prac nad niektórymi również istotnymi sprawami. Wymienić tu należy przede wszystkim problemy pomocy metodycznej dla pracy Zarządów Okręgów i Zarządów Oddziałów, wprowadzenie nowych form i metod organizacji ruchu turystycznego. Nie osiągnięto zadowalających wyników w dziedzinie popularyzacyjno-propagandowej. Nie opracowano wieloletnich planów remontów i modernizacji bazy PTTK, ani nie zaktualizowano wieloletniego planu inwestycji PTTK. Istotny i często poruszany problem atrakcyjności Towarzystwa dla członków i działaczy, mimo pewnych postępów, też nie doczekał się pełniejszego rozpatrzenia.

Reasumując, wydaje się, że nawet doceniając zakres wykonanej w minionej kadencji pracy, skala zadań na najbliższą przyszłość jest bardzo poważna, a realizacja ich nie mniej pilna od tych, które można uznać za spełnione.

FELIKS GOŁĘBIEWSKI
Wiceprezes ZG PTTK

Zadania gospodarcze podstawa obsługi ruchu turystycznego

POTRZEBY turystów wzrastają z dnia na dzień. PTTK musi zmierzać w szybszym tempie niż dotychczas do zwiększenia ilości obiektów turystycznych i polepszenia jakości usług turystycznych.

Zarząd Główny PTTK uznał dotychczasową strukturę pionu gospodarczego w Towarzystwie za wadliwą i postanowił dokonać drogą ewolucji zdecentralizowania. Do tej pory bowiem pozostawiono podległym, gospodarczym jednostkom terenowym zaledwie funkcje wykonawcze przemysłowych już „odgórnice” zamierzeń.

Nie był to oczywiście właściwy sposób zarządzania. Stąd też był niski współczynnik wykorzystania obiektów turystycznych w miejscowościach górskich i nizinnych, przy bardzo małej aktywności ze strony etatowego aparatu gospodarczego PTTK. W tych warunkach Towarzystwo ponosiło straty na działalności usługowej.

Na działalność gospodarczą PTTK składały się dwa piony —

jeden to Zarząd Usługowo-Wytwórczy, drugi to Zarządy Oddziałów PTTK, a tymczasem tylko jeden pion gospodarczy może uzdrowić i usprawnić usługi.

Mała efektywność ekonomiczna nakładów finansowych przekazywanych systemem dotacji na specjalne cele tzw. „doposażenie”, remonty bieżące itp. bez powiązania ich z systemem gospodarczym również nie sprzyjała uzdrowieniu systemu.

Nie było również powiązania etatowego gospodarczego aparatu terenowego z działaczami i aktywnym PTTK, który dostrzegał wiele wad organizacyjnych, ale nie miał możliwości skutecznie występować przeciw złej gospodarce szczególnie w zakresie inwestycyjnym, czy kapitalnych remontów, jak również nie miał wpływu na poprawę jakości usług w obiektach turystycznych.

Równocześnie w ostatnich latach można było stwierdzić znaczny wzrost zainteresowania działaczy

PTTK działalnością gospodarczą Towarzystwa. Wpłynął na to m.in. dalszy rozwój działalności PTTK, a w związku z tym zwiększenie się potrzeb nie znajdujących pełnego pokrycia w dotacji z budżetu Państwa.

Dlatego Zarząd Główny dokonał zgodnie z postanowieniem uchwały nr 446/58 Rady Ministrów z dnia 17.XI.1958 r. w sprawie działalności gospodarczej organizacji społecznej, reorganizacji pionu gospodarczego (jedna reorganizacja w roku 1961, druga w 1962).

Organizacja systemu gospodarki PTTK, jaką ostatnio wprowadził Zarząd Główny, pozwala na racjonalne zarządzanie obiektami poprzez terenowe jednostki PPTK. Dzięki temu nastąpi:

- znaczne usprawnienie pracy gospodarczych jednostek terenowych PTTK (Zarządy Okręgów i Oddziałów) i stworzenie im szerokiej działalności usługowej
- zdobycie środków materialnych umożliwiających realizację podstawowych zadań statutowych PTTK
- wprowadzenie członków PTTK w działalność usługową i jej usprawnienie,
- zapewnienie stabilizacji działalności jednostek terenowych w wykonywaniu zadań statutowych

DOKOŃCZENIE NA STR 4

ZADANIA GOSPODARCZE

Dokończenie ze str. 3

- znaczny wpływ i rozszerzenie uprawnień terenowych jednostek w zakresie planowania usług i dysponowania funduszami,
- wyłączne dysponowanie majątkiem tak, aby jednostka terenowa PTTK posiadając rzeczywiste na własność majątek dbała o bardziej efektywne eksploataowanie go i pomnażanie,
- oparcie gospodarki obiektami o rozrachunek gospodarczy. Jeżeli działalność usługowa w obiektach będzie planowo deficytowa Oddział lub Okręg otrzyma za pośrednictwem jednostki nadrzędnej PTTK dotacje na pokrycie strat.

Reasumując: u podstaw nowej organizacji pionu usługowego PTTK tkwiła intencja osiągnięcia zdecydowanej poprawy w zakresie:

- usług turystycznych w obiektach PTTK i pełnego zaspokojenia wszystkich potrzeb turystów
- wpływu aktywu PTTK na gospodarkę obiektów
- ekonomicznej działalności obiektów.

Zasadniczą cechą nowej organizacji pionu gospodarczego PTTK jest oparcie jej na podstawach ekonomicznych a nie administracyjnych.

Jakie zadania oczekują nowy Zarząd Główny PTTK, który zostanie wybrany na Walnym Zjeździe?

W zakresie inwestycyjnym:

a) polepszenia jakości prac projektowych obiektów turystycznych oraz usprawnienia procesu uzgadniania i zatwierdzania założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji,

b) podjęcia odpowiednich kroków zmierzających do systematycznej obniżki kosztów inwestycji

c) poprawy kontroli przebiegu budowy obiektów i terminowego ich oddawania do użytku.

W zakresie remontów i konserwacji:

a) dla utrzymania właściwego stanu technicznego i potrzeb remontowych obiektów turystycznych należy zabezpieczyć w rocznych planach eksploatacyjno-finansowych terenowych jednostek gospodarczych odpowiednie środki na remonty i konserwację. Dotychczasowe środki na remonty i konserwacje mimo iż baza turystyczna z każdym rokiem powiększała się były niższe od niezbędnych nakładów.

b) W celu zabezpieczenia robót remontowych w obiektach turystycznych należy powiększyć ilości

własnych brygad remontowo-budowlanych przy równoczesnym wyposażeniu ich:

- w odpowiedni sprzęt budowlany i transport
- w kwalifikowanych pracowników budowlanych
- w środki obrotowe na pokrycie zapasów materiałowych
- w kredyt normatywny na opłacenie robocizny

c) objąć służbą konserwacyjną wszystkie obiekty turystyczne PTTK. Winna ona zagwarantować stałą opiekę i ochronę budynków oraz ich urządzeń technicznych i wyposażenia przed zniszczeniem.

W zakresie eksploatacji obiektów turystycznych:

a) należy zwrócić szczególną uwagę na podniesienie jakości usług noclegowych i gastronomicznych (jakość potraw).

b) należy dbać o właściwy stan sanitarny obiektów turystycznych, o estetykę i kulturę obsługi turystów,

c) podnieść kwalifikacje pracowników obiektów turystycznych, ORTów i Biura Turystyki Zagranicznej,

d) przede wszystkim zaś zwiększyć wykorzystanie zdolności eksploatacyjnej obiektów, co pozwoli na poważną obniżkę kosztów własnych obiektów PTTK.

W zakresie produkcji pamiątek należy dążyć do:

a) zwiększenia asortymentu produkcji pamiątek turystycznych związanych z regionami turystycznymi,

b) uruchomienia nowej produkcji fotowidówek kolorowych.

c) uruchomienia produkcji znaczków turystycznych i wszelkiego rodzaju odznak metalowych.

d) zwiększenia własnych punktów sprzedaży produkcji fotopamiątkarskiej, przede wszystkim w obiektach turystycznych,

e) poprawy warunków pracy zakładach Foto-Pamiątkarskich.

Każdy zna swój region

mgr ZBIGNIEW KULCZYCKI
Przewodniczący
Komisji Turystyki Kajakowej

BEZ SPRZĘTU DALEKO NIE POPŁYNIESZ

SEZONY kajakowe w latach 1960 i 1961 odznaczały się wybitnie niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Niskie temperatury, a zwłaszcza duże opady stwarzały niesprzyjające warunki dla turystyki kajakowej. Niemniej zarówno ogólna obserwacja,

jak i analiza częstotliwości ruchu na poszczególnych trasach, dających się określić ścisłymi cyframi, wykazują nie tylko stabilność ruchu, ale nawet w niektórych wypadkach jego wydatny wzrost.

Oto niektóre cyfry dotyczące uczestników krajowych, potwierdzające tę ocenę:

	1959		1960		1961		1962 (plan)	
	Ilość	Ucz.	Ilość	Ucz.	Ilość	Ucz.	Ilość	Ucz.
Imprezy	82	3.017	94	3.424	105	3.952	115	4.300
Wczasy zorganizowane	3	1.692	3	1.583	3	1.566	4	2.000
Wczasy indywidualne	—	1.360	—	2.475	—	2.094	—	—
Szkołki	5	920	6	1.121	5	998	6	1.200
Spływ Dunajcem	—	800	—	697	—	963	—	1.000
Spływ Brdą	—	75	—	nie odbył się	—	165	—	180

Oczywiście podane cyfry są jedynie w przybliżeniu odbiciem stanu faktycznego. Nie obejmują one ruchu indywidualnego, który jest przecież najbardziej typowym w turystyce kajakowej.

Ważnym i godnym uwagi zjawiskiem jest coraz większe zaludnianie szlaków nieuczęszczanych w latach ubiegłych. Podkreślić tu należy wyraźną aktywizację dwu szlaków Ziem Zachodnich: Drawy, który w ostatnim sezonie przeżył okres bujnego wzrostu, i jezior

Zbąszyńskich (nie dorównującego wprowadzie ilością kajaków poprzedniemu, ale niemniej wykazującego stałe tendencje rozwojowe).

Wydatnie także wzrasta międzynarodowy zasięg dwu tradycyjnych imprez kajakowych, a mianowicie spływów na Dunajcu i Brdzie, wyrażający się w udziale turystów zagranicznych.

Wzrost ten kształtował się jak następuje:

	1959	1860	1961	1962 (plan)
Dunajec	19	69	233	500
Brda	—	—	18	70

Na lata 1962—1963 Komisja Kajakowa ZG PTTK przewiduje uruchomienie dalszych imprez zorganizowanych: kolejnej szkółki kajakowej oraz trasy wczasów wędrkowych na Sanie i Jeziorach Brodnickich. Realizacja tych planów uzależniona jest od inwestycji.

Zagospodarowanie

W latach 1960—1961 oddano do użytku 2 bazy turystyki kajakowej: OW Ruciane i przystań w

Płocku. Obiekty te pomagają niewątpliwie rozwojowi kajakarstwa, niemniej są kroplą w morzu potrzeb. Na lata 1963—1965 przewiduje się między innymi rozbudowę przystani w Gdańsku, Bydgoszczy, Szczecinie — jak również baz na trasach: w Partęczycach (jeziora Brodnickie), Krukance, Sanoku, Turawie.

Komisja Turystyki Kajakowej ZG PTTK przyjęła następujące zasady polityki inwestycyjnej, służące również turystyce indywidualnej.

1) rozbudowa baz wodnych, a w szczególności hangarów w dużych skupiskach turystów-kajakowców;

2) budowa baz na początku i końcu każdego ciekawszego szlaku, zaopatrzonych w pierwszym rzędzie w wypożyczalnię sprzętu. Chodzi o to, by turysta indywidualny nie musiał wozić sprzętu z jednego końca Polski na drugi.

Pod kątem realizacji takich założeń, Komisja przygotowuje postulaty dla Zarządu Głównego PTTK.

Sprzęt

Sytuacja w zakresie sprzętu kajakowego jest odwrotnie proporcjonalna do sytuacji w ruchu. Sprzęt własny PTTK kończy się. Właściwie większość kajaków należałoby skasować. Uzupełnianie sprzętu jest ograniczone, ostatnia decyzja Dyrekcji Funduszu Wypoczynku i Turystyki, zakazująca zakupu sprzętu z pomocy Funduszu, grozi ograniczeniem zorganizowanego ruchu kajakowego.

Brak hangarów w miejscach zamieszkania utrudnia, jeżeli nie uniemożliwia, zakup indywidualny kajaków drewnianych. Składaki z importu nie zostaną sprowadzone, a produkcja własna składaków jest wstrzymana. Jeżeli do tego dodać koncepcje Ministerstwa Komunikacji idące w kierunku zakazu przewozu składaków w wagonach osobowych, a jedynie w bagażowych przy jednoczesnym podniesieniu cen, sytuacja sprzętowa grozi poważnym zahamowaniem rozwoju turystyki kajakowej.

HENRYK WALKOWSKI
Przewodniczący KT Mot.

PROBLEMY TURYSTYKI MOTOROWEJ

JEDNA z najmłodszych gałęzi turystyki kwalifikowanej — turystyka motorowa — zaczynała stawiać swe pierwsze kroki przed około 10 laty. Przez długi okres czasu po wojnie klimat dla motorowców był wybitnie nie sprzyjający. Sport motorowy z trudnością torował sobie drogę i zmuszony był szukać oparcia w imprezach raczej widowiskowych. Turystyka niemal nie istniała. Przez samych motorowców traktowana była wstydliwie, a uprawiana prawie konspiracyjnie.

Dlatego z najpełniejszym uznaniem odnieść się trzeba do tych pojedynczych osób, które wśród obojętności starały się kłaść pierwsze fundamenty organizacyjne pod przyszłą turystykę motorową. Trzeba też zapisać na korzyść PTTK, że w jego ramach znalazło się miejsce dla tych pionierów. Ośrodki w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Katowicach, Pabianicach — rozwijały na swym terenie coraz bardziej owocną działalność turystyczną. Nadawano jej różnorodne i atrakcyjne formy i nasycano treścią zupełnie nowoczesnych, najlepiej pojętych wskazań krajoznawstwa i turystyki popularyzowanych przez PTTK.

Ta trudna i żmudna praca pierwszych w tej dziedzinie społeczników, poczęła dawać pożądane rezultaty. Coraz liczniejsze ośrodki prowincjonalne skupiały się wokół grupy warszawskiej doprowadzając wreszcie do utworzenia Komisji Turystyki Motorowej i

Dokończenie na str. 6

PROBLEMY MOTOROWE

Dokończenie ze str. 5

klubów motorowych. W tej postaci organizacyjnej turystyka motorowa skupiona w PTTK pozostała do dziś przystosowując się na poszczególnych terenach do miejscowych warunków lokalnych.

Osiągnięte dotychczas rezultaty pracy nie są blache. Utworzono dwa rodzaje odznaki turystyki motorowej, każda w trzech stopniach. Turyści-motorowcy zdobyli ich łącznie ponad 5000. Przeszkolonych zostało 600 przodowników. Zorganizowano 9 imprez centralnych i setki imprez lokalnych, w których brało udział tysiące uczestników.

Ten krótki przegląd historyczny jest niezbędny dla właściwego zorientowania się w zamierzeniach na okres najbliższych kilku lat.

Zamierzenia te dają się sprowadzić do następujących najważniejszych zagadnień:

- konieczności rozszerzenia szkolenia przodowników i organizatorów,
- organizacji imprez w nowych i w atrakcyjnych formach,

- dalszego rozwinięcia akcji masowego zdobywania odznak turystyki motorowej,
- opracowania szlaków turystycznych przy uwzględnieniu naszej specyfiki,
- propagandy uprawiania turystyki wśród motorowców,
- współpracy z innymi organizacjami uprawiającymi turystykę motorową w kraju i za granicą,
- dokonywania usprawnień w pracy organizacyjnej.

Korzystne społecznie wykonanie nakreślonych zadań zależne jest od:

- wyszkolonej kadry społecznej i zawodowej, ofiarnej i należytej pracy szerokiego aktywu społecznego,
- wielkości posiadanych do dyspozycji funduszy.

Niedostatek każdego z tych czynników wpływa od lat na zmniejszenie możliwych do osiągnięcia rezultatów i odpowiedniego tempa rozwoju turystyki motorowej. Naczelnym zadaniem władz Komisji w najbliższej kadencji będzie doprowadzenie do takiego rozwinięcia tych czynników, aby zapewniły one realizację założeń programowych.

dr MARIA IRENA MILESKA
Przewodnicząca Komisji
Krajoznawczej ZG PTTK

CZY TYLKO DOBUDÓWKA?

SZEROKIE pojęcie krajoznawstwa obejmującego znajomość pełnej problematyki życia kraju w dawnych epokach historycznych i współczesnych, jego osiągnięć gospodarczych, kulturalnych i społecznych oraz znajomość środowiska geograficzno-przyrodniczego ze wszystkimi jego zasobami, stawiają ogromne zadanie przed całym Towarzystwem, a szczególnie Komisją Krajoznawczą.

Zadanie to polega nie tylko na tym, by zespół aktywistów PTTK znał kraj i jego osiągnięcia, ale również, by cały dorobek kraju, zgodnie z ideologią Towarzystwa, poznały najszerze warstwy społeczeństwa, a zwłaszcza młodzież. Hasło wysunięte na Sejmiku Krajoznawczym w grudniu 1961 r. „Każdy zna swój region” ma głęboki sens. Mamy się wykazać dobrą znajomością własnego regionu, ale przecież nie tylko dla własnej satysfakcji. Znajomość swojego regionu mamy przekazywać do innych regionów i w ten sposób budować pełną wiedzę krajoznawczą

o całym kraju. Warunkiem przenoszenia naszych osiągnięć jest po pierwsze: posiadanie pełnej dokumentacji krajoznawczej w skali całego kraju, po drugie: opracowanie metod i form, którymi ma nastąpić systematyczne i kompleksowe (pełna problematyka krajoznawcza) przekazywanie naszego dorobku. Wychodząc z tych dwóch głównych założeń, Komisja Krajoznawcza ZG PTTK zorganizowała w ubiegłym okresie pracę w kilku zespołach (dokumentacji krajoznawczej, regionalizmu, szkolenia i popularyzacji), ale najwięcej wysiłku włożyła w pracę zespołów dokumentacji i regionalizmu.

Aby przeprowadzić szkolenie w omawianym zakresie, trzeba mieć bogaty materiał dokumentacyjny i metodyczny. Tego samego wymaga prawidłowa popularyzacja.

W tym też kierunku zostały skierowane prawie wszystkie środki i wysiłki Centralnej Pracowni Krajoznawczej.

Zadowalające rezultaty w zakresie osiągnięć metodycznych (wy-

nik kilkuletniej Pracy Pracowni i Prezydium Komisji) nie idą niestety w parze z posiadanymi materiałami dokumentacyjnymi. Chcielibyśmy mieć pełną rejestrację obiektów krajoznawczych, przyrodniczych i pozaprzyrodniczych, opracowanych w regionach, jako materiał informacyjny dla terenowych Poradni Krajoznawczych, dla organizatorów wszelkiego typu imprez turystyczno-krajoznawczych. Mamy także ambicję służyć materiałami z naszej dziedziny do opracowań historycznych.

Tymczasem zakres tematyczny i przestrzenny naszych prac dokumentacyjnych - inwentaryzacyjnych jest bardzo niski w stosunku do potrzeb. Prace dokumentacyjne są niekompletne, obejmują zaledwie część Polski i to wybrane powiaty. Odpowiednie materiały rozproszone w kartotekach urzędów, instytucji naukowych i społecznych trzeba zebrać, opracować kompleksowo dla danych regionów, uzupełnić i zaktualizować w terenie. Wiele obiektów krajoznawczych jest poza zainteresowaniami władz terenowych i centralnych, nie zostały one uwzględnione w żadnych typach rejestracji. Tymi w szczególności obiektami zajmuje się inwentaryzacja krajoznawcza PTTK przeprowadzana w terenie.

Komisja w ramach swoich środków materialnych i pozamaterialnych (dobra wola i współpraca całego aktywu krajoznawczego) pousunęła pracę naprzód, wiele jednak zostało jeszcze do wykonania.

*Na wycieczce zachowuj się jak Indianin
nie zostawiaj po sobie śladów*

Dla przykładu można podać kilka stale niepokojących faktów: nie mamy nawet pełnej powojennej bibliografii krajoznawczej, nie dochodzą do nas wszystkie publikacje o treści krajoznawczej, choć i w tej dziedzinie sytuacja w ostatnim roku uległa poprawie, nie mamy pełnych materiałów ani do opracowania treści mapy krajoznawczej regionów turystyczno-krajoznawczych, ani do przeglądowego atlasu problemowo-krajoznawczego, a Komisja ma ambitne plany wykonania tych opracowań. Nie mamy nawet pełnej, aktualnej rejestracji kartograficznej wszystkich komórek organizacyjnych, punktów noclegowych i innych usługowych Towarzystwa. Taka rejestracja powinna być opracowana i służyć co najmniej wszystkim naszym placówkom w całej Polsce a powinny ją mieć również związki zawodowe i inne organizacje społeczne do własnego użytku jako pomoc informacyjną przy organizowaniu imprez turystyczno-krajoznawczych. Nie mamy pełnych danych dotyczących osiągnięć w zakresie inwestycji przemysłowych, sieci różnego typu usług związanych z turystyką i krajoznawstwem, które są niezbędne dla celów poradnictwa, a to z kolei do opracowywania tras wycieczek krajoznawczych. Opracowanie mapy wszystkich znakowanych szlaków turystycznych rozbija się o trudności związane ze skompletowaniem pełnej dokumentacji. Czy można przystąpić do opracowania perspektywicznego czy swet kilkuletniego planu szlaków turystyczno-krajoznawczych bez pełnej rejestracji istniejących? Negliżuje się apele, próśby o odpowiednie materiały. Nie można powiedzieć, że ich w ogóle nie ma, ale są one rozproszone w Komisjach Okręgowych, Oddziałach, w prywatnych zbiorach miłośników krajoznawstwa. Ginie wiele wartościowych obiektów krajoznawczych, znają je aktywiści w terenie, błądzą o ratunek, tymczasem Komisja jest bezsilna, a przecież w interesie całego społeczeństwa leży poznanie tych obiektów i rozłożenie nad nimi opieki. Kto to wszystko ma robić? Wśród samych członków Towarzystwa, członków Komisji i krajoznawczego aktywu społecznego w terenie jest wiele osób znających i rozumiejących wymienione przykładowo pilne potrzeby. Nie wszyscy jednak mogą pomóc w ramach własnych środków. Trzeba zatem zorganizować właściwą pomoc materialną przez zwrot pono-

szonych kosztów, a tam, gdzie chodzi o konieczność, pomoc w sensie przygotowania merytorycznego w formie przeszkolenia. Po zebraniu materiałów, musi nastąpić selekcja odpowiednia do celu ich użytkowania i opracowanie zgodne z określonym celem. Aby wszyscy zainteresowani mogli korzystać z tak przygotowanych materiałów, należałoby je opublikować. Jedną z najważniejszych form popularyzowania wiedzy krajoznawczej o kraju jest na pewno staranna publikacja. Jaka w tym wszystkim jest rola centralnej Komisji Krajoznawczej, odpowiedzialnej za ten kierunek pracy w Towarzystwie? Komisja spełnia rolę mózgu, ale bez odpowiedniego aparatu wykonawczego, bez środków i narzędzi pracy wszelka operacja, choćby najlepiej pomyślana, nie jest wykonalna. Tymczasem na szczeblu centralnej Komisji Krajoznawczej i Pracowni ZG możliwości są bardzo skromne. Trzeba więc stale ograniczać zakres działania. Dokonuje się przeważnie operacji alarmowych, interwencyjnych, a znacznie mniej planowych prac. W wielu Okręgach, Oddziałach brak odpowiednika centralnej placówki. W wielu jednostkach organizacyjnych Towarzystwa formalne istnienie Komisji Krajoznawczych, Poradni nie jest równoznaczne z ich działalnością. W wielu wypadkach dochodzi się do wniosku, że terenowe odpowiedniki Komisji Krajoznawczej są jakimiś dobudówkami organizacyjnymi, działającymi w izolacji od całokształtu prac Towarzystwa, ponieważ odpowiedzialne za to nadrzędne komórki organizacyjne nie widzą potrzeby „krajoznawstwa” w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym.

Zdarza się paradoksalna sytuacja, że w odróżnieniu od „turystyki kwalifikowanej”, krajoznawstwo nie wymaga żadnych „kwalifikacji”. I tu chyba tkwi najpoważniejsza przyczyna naszych trudności, z którymi borykamy się na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Sprawa ta dotyczy nie tylko Komisji Krajoznawczej, ale wszystkich trzech Komisji problemowych, dlatego można chyba postawić pytanie: czy Komisje Problemowe mają pozostać nadal dobudówkami w ramach Towarzystwa? Odpowiedź jest oczywiście negatywna. Rolę Komisji Problemowych należy uznać za ideologiczną podstawę działania PTTK, a przedstawione wyżej przykłady dotyczące Komisji Krajoznawczej określają jej perspektywiczne zadania i kierunki pracy.

mgr inż. JERZY BULIK
Sekretarz KT Podw.

PLETWNURKOWIE są dobrej myśli

O BECZNIE istnieje w PTTK 14 Klubów Podwodnych, zrzeszających ponad 1000 członków. Kluby te zaopatrzone są w sprzęt podstawowy, w każdym jest przynajmniej jeden aparat do nurkowania.

W skali ogólnopolskiej PTTK dysponuje 60-ma instruktorami. Praca w Klubach biegnie ustalonym uprządkowanym trybem. Istnieją także dokładne programy szkolenia teoretycznego i praktycznego, regulaminy nurkowania, stopnie szkoleniowe, normy zdrowia itp. Ustanowiona została Turystyczna Odznaka Podwodna, a jej regulamin specjalnie uwytkła akcenty krajoznawcze, występujące przy uprawianiu działalności podwodnej.

Dorobek Klubów Podwodnych PTTK jest nader poważny. Obejmuje on nie tylko szkolenie, obozy, wycieczki i wyprawy, ale również i inne wartościowe pozycje. Należy do nich przede wszystkim współpraca z archeologami.

Działalność Klubów Podwodnych obejmuje również także i dziedziny, które są wysoce użyteczne społecznie. Są to m. in. współpraca z Prokuraturą, z MO, dyżury ratowników na terenie kąpielisk strzeżonych oraz akcje usługowe dla różnych przedsiębiorstw i instytucji.

W chwili obecnej Kluby Podwodne istnieją głównie w większych miastach. Należy się spodziewać, że w miarę wzrostu popularności nurkowania swobodnego, powiększenia ilości i obniżania ceny nurkowego sprzętu krajowego oraz rozwoju budownictwa sportowego (baseny) powstawać będą Kluby i w mniejszych miastach. Poza rozwinięciem metod i form szkolenia, nastąpi też wzbogacenie form pracy prowadzonej w Klubach o nowe kierunki, które obecnie dopiero się zarysowują. Rozwinie się szeroko amatorski ruch fotografii i filmu podwodnego — tym bardziej, że poznajemy przecież coraz lepiej i szerzej wody nadające się do tych celów. Poza tymi „wyższymi” stopniami działalności podwodnej, rozwinie się szeroko popularność i umiejętność nurkowania swobodnego na szczeblu „podstawowym”.

DOKOŃCZENIE NA STR 11

CAŁE PRZEWODNICTWO W RĘKACH PTTK

ZARZĄDZENIE Nr. 173 Przewodniczącego GKkFiT z dn. 22.XI.1960 r. w sprawie wykonywania funkcji przewodnika turystycznego stworzyło podstawy prawne działalności przewodnictwa w naszym kraju, a Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze otrzymało zadania szkolenia przewodników i powołania do życia systemu organizacyjnego przewodnictwa w Polsce. Dla realizacji tych zadań Zarząd Główny PTTK w dniu 11.II. 1961 r. powołał Komisję Przewodnicką Zarządu Głównego.

W późniejszym okresie powstały Komisje Okręgowe.

Wzrastający ruch turystyczny krajowy oraz napływ turystów zagranicznych postawił przed Komisją ZG poważne zadania.

Podstawowe swe cele Komisja Przewodnicka ZG PTTK realizuje poprzez:

- inicjowanie aktów prawnych, regulujących działalność przewodników turystycznych,
- organizowanie i nadzorowanie szkolenia nowych kadr oraz podnoszenia kwalifikacji przewodników dotychczasowych,
- sprawowanie nadzoru nad działalnością Okręgowych Komisji Przewodnickich,
- pouczenie terenowych organów przewodnickich co do interpretacji norm i aktów prawno-organizacyjnych,
- ścisłą współpracę z GKkFiT w zakresie przewodnictwa turystycznego, tras i szlaków turystycznych.

W roku 1961 wydano szereg aktów regulaminowych, wynikających z zadań, nałożonych przez Zarządzenie nr 173 Przewodn. GKkFiT, przy czym Komisja Przewodnicka

ZG działała zasadniczo poprzez warszawski zespół Prezydium. W następstwie przeprowadzonej weryfikacji dotychczasowych kadr przewodnickich stan liczbowy zmniejszył się dość poważnie (do 1707 przewodników z liczby około 2000 na pocz. 1961 r.).

Spowodowało to konieczność szybkiego przystąpienia do organizacji szkolenia nowych kadr przewodnickich, aby sprostać obowiązkowi.

Dotychczasowy przebieg pracy Komisji Przewodnickiej ZG PTTK i Komisji Okręgowych pozwala stwierdzić iż:

- w Komisji ZG w większym stopniu trzeba zapewnić uczestnictwo przewodników z różnych środowisk, rezygnując częściowo z dotychczas licznych przedstawicieli Komisji Turystyki Kwalifikowanej, (potrzeba ścisłej fachowości organizacyjnej).
- wymaga uaktywnienia słabe dotychczas działanie Okręgowych Komisji Przewodnickich — które poza tradycyjnie silnymi i prężnymi środowiskami przewodnickimi jak Gdańsk, Katowice, Kraków, Poznań, Warszawa i Wrocław nie wykazują dążeń rozwojowych i nie wywiązują się należycie z obowiązków organizacyjno-sprawozdawczych itp.
- narastające trudności z gromadzeniem Funduszu Przewodnickiego zwłaszcza scentralizowanego grożą nie wykonaniem zadań szkoleniowych.

Po ustaleniu zasadniczych norm prawnych oraz form działania, przed Komisją Przewodnicką ZG PTTK stają na okres następnej kadencji najpilniejsze zadania, z których do najważniejszych należy:

- reorganizacja Komisji ZG i Komisji Okręgowych,
- realizacja stałych (planowych) lustracji Komisji Okręgowych,
- nadzór nad gromadzeniem Funduszu przewodnickiego,
- opracowanie i uzyskanie zatwierdzenia form, metod i zasad kontroli pracy przewodników w terenie,
- organizowanie raz do roku ogólnokrajowego sejmiku przewodników turystycznych dla całościowego omówienia wyłaniających się problemów w pracy i organizacji działania przewodnickiego.

OPIEKA NAD ZABYTKAMI W ZMIENIONYCH WARUNKACH

Wzrost ruchu turystycznego z równoczesnym pogłębieniem treści krajoznawczej, który obserwuje się w ostatnich latach, wpłynął poważnie na rozwój zainteresowania problematyką ochrony zabytków i opieki nad nimi. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, kontynuując tradycje Towarzystwa

Opieki nad Zabytkami Przeszłości z początku XX wieku, wprowadziło nowe formy pracy. Przede wszystkim przystąpiono do zorganizowania sieci społecznych opiekunów zabytków.

W okresie ostatniej swej kadencji Komisja Opieki nad Zabytkami ZG PTTK położyła szczególny nacisk na powiększenie liczby społecznych opiekunów,

stosowanie wielorakich form popularyzacji idei ochrony zabytków wśród społeczeństwa. Pomagała także służbie konserwatorskiej. Działalność Komisji rozwijała się w ścisłym kontakcie z Zarządem Muzeów i Ochrony Zabytków, a w terenie również z zainteresowanymi organizacjami społecznymi, jak np.: ZNP, ZHP i inne.

opiekunów oraz nie rozwijających we właściwy sposób form i kierunków pracy, odpowiednich dla danego terenu;

3) brak właściwego zainteresowania rolą Społecznego Funduszu Ochrony Zabytków i Przyrody, który przecież może i powinien być poważnym źródłem wpływów na potrzeby organizacyjne i działalnościowe;

4) przeważnie obojętny stosunek Okręgów do konieczności ustanowienia częściowo etatowych sekretarzy Komisji Problemowych a w tym i Komisji Opieki nad Zabytkami. Wiele jeszcze można by przytoczyć poważniejszych i mniejszych usterek w pracy Komisji ZG i jej organów terenowych. Należy jednak stwierdzić, iż obecnie tak Komisja ZG, jak i całe Towarzystwo będzie pracować w zmienionych warunkach. Uchwalona w dniu 15.II.1962 r. Ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach zawiera cały rozdział poświęcony społecznej opiece nad zabytkami. Dotychczas pracę tę wykonywało Towarzystwo wy-

łącznie niemal w ramach swego Statutu, teraz PTTK zostaną przekazane obowiązki już ustawowe. Towarzystwo może i powinno, zgodnie z tradycjami i doświadczeniem, wykonać te nowe, poszerzone zadania. Ale są to zadania trudne, a do najważniejszych problemów należą:

○ Reorganizacja Komisji ZG oraz Komisji Okręgowych w kierunku rozszerzenia zainteresowania na różne rodzaje zabytków oraz powiązania z innymi organizacjami społeczno-kulturalnymi.

○ Wzmógł się werbunek społecznych opiekunów i organizowanie ich w grupy terytorialne jako ewentualne ciała opiniotwórcze i doradcze dla rad narodowych, w oparciu i przy ścisłym współdziałaniu ze służbą konserwatorską.

Rozwinięcie działalności instruktażowej i szkoleniowej oraz wydawniczej.

Doprowadzenie do ustanowienia
Odznaki Społecznego Opiekuna
Zabytków, jako odznaki oficjal-
nej.

1) tendencje do objęcia opieki nad zabytkami problematyką krajoznawczą, chociaż oba te zagadnienia wybitnie różnią się merytorycznym i metodycznym zakresem pracy;

2) słaba działalność wielu komisji okręgowych, nie przywiązujących wagi do rozwoju sieci

KOMISJA Ochrony Przyrody ZG PTTK została powołana do życia dla spełnienia zadań wynikających bezpośrednio z celów Towarzystwa. Turystykę i krajoznawstwo łączą bowiem z ochroną przyrody silne więzy oraz wyraźny wzajemny wpływ i oddziaływanie.

Prace wykonywane przez Komisję Ochrony Przyrody ZG PTTK polegają na dostarczaniu jednostkom terenowym różnych materiałów propagandowych oraz inspirowaniu działalności w zakresie ochrony przyrody Zarządów Okręgów PTTK. Ostatnio podjęta została akcja przygotowania specjalnie opracowanych materiałów pomocniczych dla prelegentów w postaci serii publikacji omawiających poszczególne zagadnienia ochrony przyrody w zakresie dostosowanym do potrzeb turystyki oraz w sposób rozbudzający zainteresowania turystów problematyką ochrony przyrody.

Współpraca z poszczególnymi organizatorami turystyki kwalifikowanej, dotychczas jeszcze niedostateczna, powinna być nadal

główną formą upowszechniania wśród szerokich rzesz czynnych turystów znajomości zasad ochrony przyrody i stosowania ich w praktyce m. in. podczas wszelkich imprez, rajdów itp. Ważnym odcinkiem, na który ostatnio zwrócono uwagę, jest oddziaływanie na młodzieżowy aktyw turystyczny, zorganizowany w środowisku akademickim.

Komisja Ochrony Przyrody ZG PTTK nie objęła jednak swym zasięgiem szeregu Zarządów Okręgów PTTK. W wielu Okręgach nie zostały dotychczas zorganizowane Komisje Ochrony Przyrody, zaś istniejące komisje nie zawsze są dość aktywne. Są wszakże przykłady ożywionej działalności komisji okręgowych (Olsztyn). Wyrazem potrzeby społecznej jest istnienie komisji ochrony przyrody w niektórych oddziałach. Na podkreślenie zasługuje szerokie uwzględnienie ochrony przyrody w pracy kół PTTK i oddziałów PTTK (HCP — Poznań).

Osobną formą pracy jest udział członków PTTK w Społecznej Straży Ochrony Przyrody, który zasługuje na wybitnie dodatnią ocenę. Pozycją dotychczas niecałkowicie wykorzystaną jest włączenie zagadnień ochrony przyrody do akcji szkolenia przewodników.

Komisja Ochrony Przyrody ZG PTTK rozszerza swą działalność poza ścisłe ramy naszego Towarzystwa, nawiązując współpracę z innymi instytucjami prowadzącymi działalność turystyczną („Gromada”, „Orbis”, „Turysta”, „Warszawa—Olsztyn”, FWP) w celu włączenia ich do wspólnej akcji na rzecz upowszechnienia ochrony przyrody w krajowym ruchu turystycznym.

WYPRAWY PODSTAWĄ DZIAŁANIA SPELEOLOGÓW

KOMISJA Speleologii powstała w 1961 r. Nie znaczy to jednak, że dopiero od tej chwili datuje się zainteresowanie speleologią w PTTK. Już bowiem w latach dwudziestych powstaje przy ówczesnym PTTK Klub Speleologiczny, a czołowi jego przedstawiciele, bracia Zwolińscy rozpoczęli działalność speleologiczną jeszcze w r. 1913. Należy jednak stwierdzić, że w okresie międzywojennym działalność prowadziła jedynie grupa osób z Zakopanego. Dopiero po utworzeniu PTTK powstaje przy ówczesnej Sekcji Alpinizmu PTTK, Komisja Tatarnictwa Jaskiniowego — organizacja o ogólnopolskim zasięgu. Po odłączeniu się taterników większość speleologów pozostała przy PTTK tworząc przy KTG Podkomisję.

Równoległe z rozwojem organizacyjnym rośnie i ilość osób zajmujących się speleologią. W chwili obecnej istnieje już 8 ośrodków grupujących ponad 200 osób (w 1958 r. odpowiednio 4 ośrodki i ok. 100 osób).

Niemalży wpływ na ten rozwój miały wielkie sukcesy odnoszone w ostatnich latach przez poszczególne wyprawy. Wystarczy wymienić pokonanie uznanych uprzednio za niemożliwych do przejścia Progów Męczenników czy też Ciasnych Kominów w Jaskini Miętuśiej. No i wreszcie niewątpliwie największy sukces odkrycie Jaskini Śnieżnej i osiągnięcie w niej głębokości 640 m (szóste miejsce w świecie).

Poza pięknymi wynikami eksploracyjnymi można też zanotować poważne osiągnięcia naukowe. Biolodzy, geolodzy i geografowie zrzeszeni w ośrodkach Komisji i pracujący naukowo nad problematyką jaskiniową mają na swym koncie cały szereg prac. W dużej części prace te, oraz naukowe wyniki wypraw, są publikowane w jedynym w Polsce piśmie specjalistycznym, wydawanym przez PTTK, kwartalniku „Speleologia”.

Komisja przywiązuje do kontaktów zagranicznych olbrzymią wagę. Nie należy bowiem zapominać o stosunkowej szczupłości naszych terenów krasowych. Bardzo szybki wzrost ilościowy ośrodków stwarza w tej sytuacji konieczność szukania możliwości ekspansji. Ograniczenie się wyłącznie do działania na terenie kraju oznacza bowiem w zasadzie sprowadzenie całej odkrywczej działalności na niewielki stosunkowo obszar Tatr

Zachodnich. Dalszą konsekwencją tego jest zwiększona ilość wypraw do ciągle tych samych jaskiń, co prowadzi do szybszego ich niszczenia, a przede wszystkim do gwałtownego wyczerpywania się problemów odkrywczych. Ten ostatni fakt może spowodować wypaczenie całego sensu i istotnej treści speleologii i zrodzić tendencję do traktowania jaskiń jako jeszcze jednego boiska sportowego.

Tak więc uprawnienia speleologii odkrywczej na szeroką skalę można i trzeba szukać także i poza granicami kraju.

Na szczęście Komisja znajduje się w stosunkowo szczęśliwym położeniu. Składa się na to cały szereg czynników. Najważniejszymi z nich są: czołowa rola polskiej speleologii w obozie państw socjalistycznych, rosnące zainteresowanie speleologią w środowiskach naukowych tych krajów oraz zrozumienie gospodarczego znaczenia badań nad krasem.

Rysują się więc poważne możliwości organizowania wypraw na rozległe tereny krasowe naszych przyjaciół.

Konieczność szukania dalszych perspektyw rozwojowych zmusza niezależnie od prób szerszego wyjścia z naszą działalnością poza granice kraju, także i do znacznego rozwinięcia poszukiwań nowych jaskiń, przede wszystkim na terenach tatrzańskich. Możliwości odkrycia takich jaskiń, które na długi czas będą mogły stanowić cele wypraw odkrywczych, są nadal dość znaczne.

Aby więc zabezpieczyć prawidłowy rozwój speleologii, należy w ciągu najbliższych lat:

○ Podtrzymywać i rozwijać szerokie kontakty zagraniczne przez:

- a) wydajne zwiększenie ilości i liczebności zagranicznych wypraw speleologicznych przede wszystkim do krajów Demokracji Ludowej
- b) umożliwienie zagranicznym speleologom uczestniczenia w akcjach krajowych
- c) odpowiednią propagandę polskich osiągnięć, a w szczególności przez regularne wydawanie kwartalnika „Speleologia”.

○ Przeprowadzić szeroko zakrojone akcje poszukiwawcze na terenach Polski.

Należy sądzić, że wytyczone na najbliższe lata kierunki działania pozwolą na zupełne zażegnanie niebezpieczeństwa „tłoku” na naszych terenach krasowych, oraz że uda się stworzyć warunki do osiągnięcia jeszcze większych od dotychczasowych sukcesów.

mgr ANDRZEJ ROZMARYNOWICZ
Przewodniczący KTN ZG PTTK

NARCIARSTWO PRZYKOLEJKOWE ZNACZY POSTĘP?

NARCIARSTWO — mówiąc w sposób uproszczony — dzieli się na górskie i nizinne. Narciarstwo na nizinach rozwija się faktycznie i organizacyjnie dwoma nurtami, tj. przez sport i turystykę. W górach sytuacja nie jest taka prosta. Nie chodzi nawet o śnieg, który decyduje o „być albo nie być” turystyki narciarskiej, a którego brak przez dwa lata uniemożliwił przeprowadzenie na nizinach jakichkolwiek poważniejszych imprez. Chodzi o wyciągnięcie wniosków z poszerzenia się dziedzin narciarstwa, z rozwoju techniki, z rozbudowy bazy, z postępu. W górach tradycyjny po-

dział na sport i turystykę, przy zawężonej definicji turystyki, widzianej przez piękno krajobrazu, wycieczkę i plecak, zostawia poza nawiasem narciarstwo przykolejkowe, trasowe. „Pistenski” z całą pewnością nie jest sportem. Więc czym jest?

Statystyka korzystania z kolejek i wyciągów uzasadnia twierdzenie, że jest to jedna z form odpoczynku niedzielnego, świątecznego. Dobrze poprowadzona narciotrada daje niewątpliwie możliwości odczuwania piękna krajobrazu. Kolejka ułatwia narciarzowi podejście na wycieczkę, a z samej trasy zjazdowej prowadzi ogromna ilość „od-

gałęzi". Jedno jest pewne: na ogół plecak zamienia się na szybkość.

Zatrzymywanie tej drogi rozwojowej, to tak jak byśmy chcieli przeciwstawić odrzutowcom dyliżans. Narciarstwo przykolejkowe jest bowiem faktem, stanowi ruch masowy, wyraża w dziedzinie „dwóch desek” postęp co do szybkości, techniki w ujęciu popularnym.

Stąd też, bez względu na zdanie „ochroniarzy” kolejki, wszelkiego rodzaju wyciągi i nartostrady oraz trasy zjazdowe muszą być i będą budowane. Bez względu także na opinie „turystów plecakowych”, zwolenników ewolucji kątowych, narciarstwo trasowe jest również (z jego wadami i zaletami), choć bez plecaka — turystyką. Jest młodszą siostrą dawnego narciarstwa, chociaż z drugiej strony należy się spodziewać szybkiego rozwoju właśnie tej dziedziny turystyki narciarskiej, już teraz masowej.

Pozostaje wyciągnięcie wniosków. Narciarstwo, ta rozwijająca się żywiołowo dziedzina turystyki staje przed PTTK — jedyną organizacją, która może jej zapewnić fachową opiekę, która zajmuje się nartostradami i szlakami, która prowadzi masowe szkolenie z wyraźnymi żądaniami. Sprawy te nie były dotychczas należycie rozwiązywane, leżały trochę na marginesie zagadnienia, a sztywny budżet i reorganizacja działały hamująco. Ale teraz trzeba sobie powiedzieć wyraźnie: jeżeli KTN pragnie wypełnić społeczny obowiązek organizatora turystyki narciarskiej, organizatora odpoczynku świątecznego, musi nowe problemy rozwiązać w nowy sposób.

Jak?

Realizacja inwestycji, remontów i konserwacji turystycznych urządzeń bazy narciarskiej winna być traktowana jako całość, w oparciu o sprzętą organizację w ramach działalności Komisji lub przynajmniej pod kontrolą i na zlecenie Komisji ZG.

Złe inwestycje, brak remontów i konserwacji są szkodnictwem gospodarczym, za które będzie Komisja odpowiadać, jeżeli do obowiązków dołączą się prawa i możliwości finansowe, etatowe itp.

Nie ma narciarstwa masowego, a więc i masowej turystyki bez masowego szkolenia. Nie ma szkolenia bez instruktorów. PTTK przeszkoliło i zatrudniało w czasach, w szkołkach więcej niż połowę czynnych instruktorów narciarskich w Polsce. Jest to kadra, która gwarantuje rozwój turystyki narciarskiej w sensie przygotowania technicznego. Jednak wyprowadzić już przeszkolonych turystów na wycieczki, muszą przewodnicy — przodownicy GON i NON, organizatorzy wycieczek.

Jakie rośliny zrywa turysta? — ŻADNE!

Instruktorzy społeczni nie zdołają tego zrobić, choćby z powodu braku czasu, a wymogi techniki obecnego narciarstwa nie dają możliwości wystarczającego szkolenia na wycieczkach.

Nie ma narciarstwa bez sprzętu, a turystyka musi szwankować bez sprzętu turystycznego. W Polsce wyrabia się świetny sprzęt eksportowy, dla kadry i zły, ale drogi sprzęt dla odbiorców masowych. Prawie nie wyrabia się nart lekkich dla narciarstwa nizinnego, wiązań turystycznych, w ogóle nie produkuje się fok, smarów.

KTN winna mieć zagwarantowany merytoryczny wpływ na produkcję. Ale to w zakresie działalności KTN nie może przesłonić starań o rozwój już dziś masowej turystyki plecakowej. Poszukiwania rozwiązań organizacyjnych prowadzi do Kół Zakładowych. Ogólnopolskie Rajdy Metalowców, Włóknarzy, Energetyków — świadczą, że współpraca ze Związkami Zawodowymi — to nie puste słowa bez pokrycia, lecz droga wprowadzająca tysiące ludzi na „biały ślad” przez PTTK-owskie schroniska, wśród PTTK-owskich znaków na szlakach, do PTTK-owskich odznak, z pomocą PTTK-owskiego aktywu.

Oto podbudowana studiami i propagandą droga do DUŻEJ TURYSTYKI NARCIARSKIEJ.

WŁADYSŁAW KRYGOWSKI
Członek Prezydium KTG
ZG PTTK

KWALIFIKACJE, KULTURA TURYSTYCZNA, WARTOŚCI POZNAWCZE A POTEM UPOWSZECHNIANIE TURYSTYKI GÓRSKIEJ

PUNKTEM wyjścia dla oceny roli Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK są jej osiągnięcia. Oto jak wyglądają one w skrócie:

— KTG zorganizowała sieć szlaków górskich o długości 6404 km, sieć 130 stacji turystycznych o 3150 miejscach noclegowych w lesie (2365 w zimie);

— objęła akcją Górskiej Odznaki Turystycznej 222.631 osób, w tym ponad 21 tys. zdobywców wyższych stopni, którzy rozsiani po całym kraju są motorem niezliczonej ilości przedsięwzięć turystycznych;

PLETWNURKOWIE DOKOŃCZENIE ZE STR 7

Nakreślone powyżej perspektywy nie są pozbawione pewnych cieni. Przede wszystkim jest to sprawa sprzętu basenowo-ćwiczebnego i bazy szkoleniowej. Aparaty krajowe do nurkowania chociaż dobre są drogie i brak ich na rynku. Trudności odbywania ćwiczeń w niektórych basenach miejskich mogą być usunięte jedynie przez budowę nowych. Potrzebna jest baza nurkowa, która spełniałaby rolę centrum obozowego i szkoleniowego. Potrzebne jest istnienie wydawnictwa periodycznego, które obejmowałoby całokształt zagadnień związanych z działalnością podwodną (Biuletyn wewnętrzny KTPodw. „Świat Podwodny” ciągle nie może uzyskać prawa druku).

Wymagają również załatwienia pewne zagadnienia formalno-prawne: porozumienie, koordynacja działania między różnymi organizacjami zajmującymi się w Polsce działalnością podwodną. Ustalenie przepisów regulujących sprawę nurkowania na wodach otwartych. Ustalenie statusu prawnego dotyczącego łowiectwa podwodnego.

Można by wyliczyć jeszcze szereg zagadnień, które stanowią przeszkodę w dalszym rozwoju działalności podwodnej. Nie jest to chyba najważniejsze. Najważniejsze jest to, że pletwonurkowie są dobrej myśli.

— wydała 30 tomów „Wierchów”, co złożyło się na pokaźną bibliotekę wiedzy o górach;

— wyszkoliła kadrę 1442 przodowników GOT oraz 687 zweryfikowanych przewodników górskich;

— wydała kilkanaście pozycji szkoleniowych jak skrypty, broszury, afisze;

— obsadzała corocznie turnusy górskich czasów wędrkowych;

— inspirowała wreszcie i inicjowała pionierskie imprezy jak

DOKOŃCZENIE NA STR 12

np. pierwsze rajdy w Bieszczadach, które utorowały drogę turystyce w tamtym rejonie, pierwsze górskie „zawody na orientację”, stwarzające interesującą próbę współdziałania elementów turystyki górskiej i sportowego współzawodnictwa i wiele innych.

Jakie wnioski należy z tego wyciągnąć na przyszłość? Jest bezsporne, że trzeba dążyć do najszerszego upowszechniania turystyki górskiej, ale równocześnie uczynić wszystko, aby nadało również upowszechnianie koniecznych kwalifikacji do uprawiania turystyki górskiej, szerzenie i podnoszenie kultury turystycznej oraz wartości poznawczych, związanych z turystyką górską. Bez kwalifikacji turystycznych, turystyka górską może stać się niebezpieczna dla ludzi, bez kultury turystycznej zagraża przyrodzie, bez wartości poznawczych staje się bezduszną i nie spełnia roli społecznej.

Z takiego ujęcia wynikają propozycje rozwojowe. Istnieje więc pilna potrzeba szerokiego szkolenia fachowego mas turystycznych, poszerzenia kadry przodowniczej i przewodniczej oraz kadry organizatorów wycieczek górskich w zakładach pracy, w których przez zacieśnianą się współpracę ze Związkami Zawodowymi otwierają się odpowiedzialne, lecz i pasjonujące zadanie PTTK. Akcja wypoczynku świątecznego w terenach podgórskich i górskich powinna stać się wstępną fazą pierwszego stopnia szkolenia górskiego.

Jest konieczne także dalsze szerzenie wiedzy o górach. Czynimy w tej mierze wiele, lecz musimy czynić więcej. Zawiera się w tym nie tylko upowszechnianie „Wierchów” (zwiększenie nakładu przy równoczesnym zapewnieniu zbytu), lecz szeroka akcja wydawnictw szkoleniowych na różnych szczeblach od wstępnych do wyższych.

W zakresie ruchu turystycznego w górach, obserwuje się zjawisko koncentracji ruchu tylko w kilku rejonach kosztem innych. Właściwe rozmieszczenie ruchu zależy w pewnej mierze od PTTK. KTG ZG, która zwróciła uwagę turystów na Bieszczady i Beskid Niski, będzie kontynuowała ideę popularyzacji zapoznanych okolic. Do takich zaliczyć trzeba Beskid Niski i całe Pogórze Ciężkowickie oraz Dynowskie.

W zakresie zagospodarowania gór (schroniska, stacje, szlaki) wysuwać trzeba z całą mocą postulat koordynacji wszelkich inicjatyw terenowych na szczeblu KTG ZG PTTK. Bez takich koordynacji powstaje niebezpieczeństwo, że mniej ważne inicjatywy staną się pierwszoplanowymi, podczas gdy inicjatywy o ogólnogórskim znaczeniu schodzą na plan dalszy.

Przy pełnej aprobacie dążenia do zwiększenia dyscypliny organizacyjnej i finansowej nasuwa się postulat stabilizacji i uproszczenia przepisów a nie mnożenia ich w nieskończoność, gdyż wiedza to do biurokratyzacji i przesłania właściwe cele statutowe społecznej organizacji.

AURELIA STANKIEWICZ
Sekretarz Komisji Młodzieżowej

SPRAWY MŁODZIEŻY

GŁÓWNYM celem działania Komisji Młodzieżowej ZG PTTK w okresie sprawozdawczym było reaktywowanie Okręgowych Komisji Młodzieżowych i ściślejsze zespolenie ich z pracą Komisji Młodzieżowej ZG.

Komisja Młodzieżowa reaktywowała Oddział Międzyuczelniany w Gdańsku, gdzie natrafiono na przyjazny klimat i zrozumienie spraw młodzieży. Niestety inaczej jest w Łodzi, gdzie Oddziału Międzyuczelnianego nie udało się reaktywować.

W wielu środowiskach ciąży bowiem przesąd, jakoby nie można mieć zaufania do młodzieży. Tak nie jest, na co mamy szereg dowodów takich np. jak praca O/Międzyuczelnianego w Poznaniu, Krakowie, czy Warszawie oraz doskonale pracujące Okręgowe Komisje Młodzieżowe w Rzeszowie, Gdańsku, Kielcach.

Pewną winę należy jednak przypisać Komisji Młodzieżowej ZG, gdyż nie potrafiła dotrzeć do wszystkich województw. A to byłoby niezwykle pożyteczne. Komisja nie potrafiła również wykorzystać w pełni przyjaznego klimatu i pełnego zrozumienia dla spraw młodzieżowych panującego w Zarządzie Głównym PTTK. Zaistniała zatem paradoksalna sytuacja, że Zarząd Główny PTTK był stroną dopingującą Komisję Młodzieżową do szerszego rozwijania działalności — Zarząd

Główny był również cennym inicjatorem organizowania obozów wypoczynkowo-szkoleniowych dla młodzieży szkolnej i zakładania studenckich Kół Przewodniczkich. Komisja Młodzieżowa ZG PTTK pracowała jednak m. in. nad przygotowaniem zasad współpracy z Ministerstwem Oświaty i porozumienia z Radą Naczelną ZSP.

Powołane zostały dwie podkomisje Młodzieży Studenckiej i Młodzieży Pracującej, które obejmowały swoim programem i młodzież szkolną, ale nie wykazały się one dostateczną działalnością.

Z dotychczasowej działalności Komisji Młodzieżowej PTTK i jej słabości wynikają wnioski na przyszłość. Chodzi o to, by zacieśniając współpracę z Ministerstwem Oświaty, Komisja Młodzieżowa ZG zorganizowała w roku 1962 trzyturnusowy obóz szkoleniowo-wypoczynkowy dla młodzieży szkolnej, mający za zadanie nauczenie młodzieży racjonalnego uprawiania turystyki kwalifikowanej, oraz poznanie młodzieży z zagadnieniami krajoznawczymi. Po uzyskaniu pozytywnej oceny tego obozu wskazanym byłoby zorganizowanie takich obozów wspólnie z ZMS dla młodzieży pracującej oraz z ZMW — dla młodzieży wiejskiej i z ZSP dla młodzieży studenckiej.

Należałoby również nawiązać kontakty z ZHP celem zainteresowania Związku pracą Komisji Młodzieżowej PTTK.

Konieczne jest wspólne z ZNP zorganizowanie kursów organizatorów turystyki wśród nauczycieli, a w szczególności wśród nauczycieli wychowawców prowadzących obozy wędrowne dla młodzieży szkolnej.

WZNOWIĆ WĘDROWNE

WCZASY TURYSTYCZNE

MY krajoznawcy-turyści, nie negując zdobyczy techniki, motorów, aut, ba jeśli kto woli helikopterów... ciągle jeszcze uprawiamy najpewniejszy, niezawodny, odwieczny sposób pieszych wędrówek. A jest nas spora rzesza. Co więcej, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Oczywiście turysta maszeruje dziś inaczej niż dawniej. I tu wdarł się wszechogarniający postęp. Inaczej, racjonalniej wygląda ubiór współczesnego turysty piechura, z czego innego składa się jego wyposażenie, inaczej też, bardziej świadomie dobiera się i wytycza trasy, ustala czas i tempo.

PTTK, wywodząc się z klubowych tradycji dawnego PTK, wśród innych dyscyplin turystycznych, nadal prowadzi poprzez swe Komisje Społeczne ten rodzaj kulturalnego, a wysoce zdrowotnego spędzania wolnego od pracy czasu.

Różne są tego przejawy i formy. Od masowych propagandowych wielkich dorocznych rajdów ogólnopolskich — do indywidualnie zaprojektowanych wólcęg wytrawnych turystów.

W granicach tych zawarty jest szeroko wachlarz wędrówek po wytyczonych, względnie ściśle określonych szlakach, odpowiednio przedtem zorganizowanych, aż do całkowicie swobodnej wędrówki przez indywidualnie dobrane tereny, w oparciu o własny (lub wypożyczony) sprzęt — namioty, plecaki, kochery, kompas, mapy etc.

„Indywidualiści” to na ogół turyści, których już nie trzeba agitować, którzy sami potrafią sobie i to przeważnie własnym staraniem zorganizować swoje sprawy.

Natomiast poza nimi istnieje cała rzesza ludzi, stanowiących potencjalnych turystów, których dopiero należy przekonać i skłonić do przełamania apatycznej bierności i wyprowadzić wprost na nasze piękne, nizinne turystyczne szlaki.

W tym kierunku winna właśnie pójść zdecydowanie i konsekwentnie nasza działalność.

W akcji takiej współdziałać winny wszystkie czynniki składające się na cały mechanizm PTTK. A więc z jednej strony — jego aparat etatowy, a z drugiej — aktyw społeczny, grupujący się wokół Komisji Społecznych turystyki kwalifikowanej.

A właśnie w tej dziedzinie wciąż jeszcze nie jest za dobrze. Wpłynęło na to wiele przyczyn. Między innymi w bardzo dużym

stopniu błędne, szkodliwe, komercjonalizowanie turystyki także i na naszym społecznym PTTK-owskim odcinku. Doprowadziło to między innymi do zlekceważenia roli „niedochodowych” schronisk, sięgnięcia po wątpliwe laury hoteli zw. Domami Turysty, z ich gospodami (często wprost knajpami), zlikwidowanie funkcji przewodników — kierowników grup wczasowych w ubiegłym roku, ograniczenia do smętnego minimum wydawnictw turystycznych przewodników lub monograficznych własnych PTTK itp.

Zostawiono też samą sobie niewielką kadrę ofiarnych działaczy, przodowników, aktywistów wśród imponującej tylko ilościowo — liczby członków PTTK, osłabiono konieczne z nimi powiązania i związki.

Duże trudności w pracy naszego Towarzystwa, zaobserwowane od dłuższego już czasu, mają niewątpliwie w tym wszystkim swe źródła.

Są co prawda ostatnio pewne wywalczane z uporem zmiany na lepsze. Choćby nasze doroczne

Złoty, gdy to dzięki życzliwemu stanowisku i pomocy władz Towarzystwa, zebrani z całej Polski aktywiści i przodownicy turystyki pieszej wśród pięknej przyrody i krajobrazu Ziemi Lubuskiej spędzili parę dni w Lubniewicach na wspólnych obradach, wymianie doświadczeń, w serdecznej atmosferze koleżeństwa i turystycznej rozrywki. Spotkań takich należałoby przy różnych okazjach organizować więcej, ułatwiać w nich udział czynniejszym, wartościowszym działaczom, dawać im wreszcie różne faktyczne ułatwienia w korzystaniu z urządzeń Towarzystwa. Oczywiście, można wtedy satwiać wzajemnie większe wymagania.

Wreszcie, należałoby faktycznie, a nie przez różne, nawet z najlepszą wolą spreprowowane formy organizacyjne, pomagać w pierwszych krokach tym, którzy jeszcze turystami nie są. W tym zakresie najistotniejszą formą winno być wznowienie wędrówek, odpowiednio zorganizowanych wczasów turystycznych. Akcja ta poparta odpowiednią propagandą winna objąć najpiękniejsze regiony i szlaki, zaopatrzone na etapach w noclegi, wyżywienie oraz właściwe, troskliwe przewodnictwo. Włożone środki nie pójdą tu na marne, przyciągnie się zaś wtedy do turystyki tych wszystkich z fabryk, biur, sklepów..... którzy takiej zdrowej, kulturalnej formy wypoczynku coraz bardziej potrzebują. Jest bowiem pewne, że „turystyka autobusowa” sprawy nie załatwia.

ZOFIA SUMIŃSKA
Przewodnicząca KTŻ
ZG PTTK

0 dalszy rozwój ośrodków żeglarskich

Turystyka żeglarska łączy w sobie wielkie walory turystyczno-poznawcze z wartościami forsownej zaprawy wyczynowej. Wytrzymałość, odwaga, odporność psychiczna, szybka orientacja, wysoko wyrobione poczucie koleżeństwa, odpowiedzialności — to cechy, jakie kształci żeglarstwo. Nie sposób więc lekceważyć wychowawczej roli turystyki żeglarskiej, czy traktować ją — jak to się niestety często jeszcze zdarza — jako „kopciuszka”.

Drugą cechą turystyki żeglarskiej jest — niestety — jej kosztowność. Sprzęt żeglarski jest drogi, kosztowne jest również utrzymanie śródlądowych i morskich ośrodków żeglarskich. To właśnie stało się w przeszłości przyczyną wielu trudności, z jakimi w swej działalności zetknęła się Komisja Turystyki Żeglarskiej. Stwierdzić dziś wypada — a ocenę tę potwierdziło niedawne plenum KTŻ

w Wrocławiu — że w miarę swych skromnych środków Komisja wywiązała się pozytywnie ze swoich zadań w ubiegłym okresie, podejmując wiele inicjatyw w dziedzinie organizacyjno-prawnej. Uregulowano sprawę użytkowania jachtów PTTK przez wydanie instrukcji, arkuszy sprawozdawczych z eksploatacji, regulaminu służby jachtowej itp. Załatwiono sprawę ubezpieczenia jachtów z tym, że sprawa opłat w złotych a nie w dewizach jest w dalszym ciągu w załatwianiu. W GKKFiT uzyskano kredyty na dokończenie budowy i wyposażenie jachtów morskich Polonia Jarl, Karolinka i Bolko. W załatwieniu znajduje się sprawa jachtów Czantyr, Purtk, Komar i Wisła.

Obecna wartość 9 szt. jachtów morskich wynosi 4 350 000 zł bez

DOKOŃCZENIE NA STR 14

● rozwój żeglarsstwa

DOKOŃCZENIE ZE STR 13

wyposażenia. Opracowano szereg planów perspektywicznych i szczegółowych rozwoju na lata 1963/65 i do roku 1968.

Wejście do eksploatacji nowych jachtów umożliwiło dalszy wzrost ilości przeszkolonych żeglarzy i zwiększyło ilość organizowanych rejsów.

W r. 1960 było 18 rejsów krajowych i zagranicznych i 20 uczestników, a w roku 1961 31 rejsów krajowych i 7 zagranicznych z 278 uczestnikami.

W szkoleniu 1960/61 r. brało udział 1860 żeglarzy (na wszystkie stopnie) ponadto w szkoleniowych ośrodkach w Trzebieży (PZZ) i Boszkowie (PTTK) uczestniczyło ok. 200 osób.

Przydzielono 3400 skierowań indywidualnych na wczasy żeglarskie na rok 1960/61. Opracowano rozdzieniki na sprzęt żeglarski znajdujący się w bazie Mikołajki. Ilość zweryfikowanych ZOT-ów wynosi 4500. Wydano drukiem 1500 egzemplarzy regulaminów ZOT oraz wydrukowano zasady regulaminu w biuletynie Żeglarskim. Nastąpił

dalszy rozwój ośrodków żeglarskich w Pogorii i Boszkowie. Przygotowana została dokumentacja kolejnych ośrodków w Kiekrzu, Turawie, Dębem-Nieporęcie.

Najważniejszymi zagadnieniami, nad którymi pracuje KTŻ i będzie pracowała w ciągu najbliższych dwóch lat, są:

▲ Wykorzystując porozumienie PTTK i CRZZ, organizowanie w zakładach pracy sekcji i kół turystyki żeglarskiej.

▲ Praca z młodzieżą w oparciu o kluby żeglarskie.

▲ Szkolenie żeglarskie w klubach i szkołkach.

▲ Rozwój baz śródlądowych i morskich i ich odpowiednie wyposażenie w sprzęt pływający i pomocniczy.

▲ Organizacja baz morskich, zwłaszcza w Kołobrzegu i Szczecinie.

▲ Koordynacja i organizacja rejsów śródlądowych i morskich w 1962 roku (18 rejsów morskich zagranicznych, 40 rejsów morskich krajowych).

▲ Organizacja rejsów na jednostce flagowej „Polonia”, szcze-

gólnie dla okręgów nie posiadających własnego sprzętu morskiego, oraz rejsów stażowych i egzaminacyjnych na wyższe stopnie żeglarskie.

▲ Nawiązanie kontaktów z żeglarzami państw Demokracji Ludowych i basenu morza Bałtyckiego.

▲ Przygotowanie i ewentualna organizacja dużej imprezy żeglarskiej o charakterze międzynarodowym: Zlot jachtów turystycznych (Bałtyk morzem pokoju i przyjaźni).

▲ Dalsze szkolenie żeglarskie na wyższe stopnie ze szczególnym uwzględnieniem szkolenia szturmów (oficerów wachtowych).

▲ Zwiększenie ilości miejsc na szkółce w Boszkowie oraz organizacja dalszych szkółek na zasadach wczasów żeglarskich z możliwie najniższymi opłatami dla młodzieży.

▲ Dalsza propaganda ZOT, zwłaszcza wśród młodzieży i żeglarskich klubów sportowych uprawiających turystykę.

▲ Współpraca przy organizacji wpływów Wisłą 1962, i Odrą 1963.

▲ Pomoc organizacyjna OKTŻ-om, jako jedynym reprezentantom i koordynatorom turystyki żeglarskiej w Okręgach, oraz ich ściślejsza kontrola i wzmocnienie dyscypliny organizacyjnej.

PRZED SEZONEM LETNIM

Plenarne zebrania Zarządów, Okręgów, Oddziałów i kół Zakładowych ustaliły już w większości wypadków programy pracy, rozszerzenia form turystyki kwalifikowanej, przygotowania bazy turystycznej do nowych zadań, szkolenia przewodników i organizatorów turystyki dla zakładów pracy.

Reorganizacja działalności całego PTTK, która weszła w życie z początkiem tego roku, oddaje administrację nad wieloma obiektami turystycznymi PTTK w ręce Zarządów Okręgów i Oddziałów. Przewidywane jest poważne zwiększenie ilości turystów, korzystających z imprez wiosennych i letnich PTTK, wymagało przeznaczenia większych dotacji na remonty i doposażenie schronisk i campingów.

Tak więc poważną rozbudowę otrzyma ośrodek campingowy w Kamiennym Potoku koło Sopot. Poza nowymi domkami campingowymi — plan przewiduje rozbudowę dotychczasowego schroniska, powiększenie pomieszczeń restauracyjnych, budowę suszarni odzieży i kuchni turystycznej. Będzie to jeden z największych ośrodków turystycznych na Wybrzeżu.

W wielu ośrodkach PTTK nastąpi wymiana starych domków campingowych na nowe: na Mazurach, w rejonie Wisły, w Tatrach i na Dolnym Śląsku.

Rozpoczęto już zakrojone na wielką skalę organizowanie tak zw. pól namiotowych. Jest to nowa forma obsługi ruchu turystycznego, polegająca na zapewnieniu turystom strzeżonego miejsca do zaparkowania samochodu, rozbicia namiotu, możliwości skorzystania z bufetu i kuchni turystycznej oraz urządzeń sanitarnych. Turysty nie posiadający własnych namiotów, będą mogli skorzystać z namiotów PTTK lub domków campingowych.

W roku 1962 powstanie 20 takich pól namiotowych w całym kraju w miejscach najpiękniejszych. Akcję tę rozpoczęto od budowy dwóch takich cam-

pingów — jeden w Otmuchowie, drugi w Biskupinie — każdy na 200 miejsc. Koszt całości ok. 12 mil. zł dla 4.500 turystów. Odświeżenie szykuje się również schronisko w Komańczy, które zainstalowało już wodę bieżącą, remontuje kilka ładnych domków campingowych, oraz szykuje wnętrze schroniska — tak aby w początku sezonu wiosennego przyjąć turystów już w nowej szacie.

Sezon letni będzie bardzo bogaty w imprezy turystyczne PTTK. Łącznie imprez ogólnopolskich będzie 70 — w tym 13 poświęconych specjalnie obchodom 1000-lecia. Oficjalnie sezon letni otwiera Ogólnopolski Świętokrzyski Rajd Górski (29.IV—1.V), zorganizowany przez Oddział PTTK w Starachowicach, wspólnie z WKZZ i ZMS Kielce, a także i Rajd p.n. „Wiosna 62 r.” (1.V—3.V), organizowany przez PTTK, WKZZ i ZMS Łódź. Potem będą m. in. takie rajdy jak: X-Jubileuszowy Rajd Pieszy po Mazowszu (14—24.VI) Rajd Sudecki, Ogólnopolski Rajd Motorowy PTTK i wiele innych. Poza imprezami centralnymi — odbędzie się ponad 3200 imprez terenowych, organizowanych lokalnie przez Okręgi, Oddziały oraz Koła Zakładowe i Kluby PTTK.

Wiele z tych imprez odbędzie się przy współudziale organizacyjnym Zw. Zawodowych. Jest to jedna z form realizacji wspólnego porozumienia CRZZ i PTTK, które ma poważne znaczenie dla rozszerzenia turystyki społecznej w Polsce.

Również jachty — pełnomorskie, należące do klubów żeglarskich PTTK, mają bogaty program turystyczny. W czerwcu flagowy jacht PTTK, „Polonia” idzie w pierwszy rejs do Szwecji i Danii. „Bolko” pójdzie do Francji, Finlandii i NRD. Inne do Szwecji, Anglii, Norwegii i na Festiwal Młodzieżowy do Finlandii.

Ogólny charakter turystyki PTTK w sezonie 62 r. Tematyka krajoznawcza, regionalizm, poznawanie budów socjalizmu, nauka turystyki w trudnych rejonach górskich i na nowych szlakach. Poznawanie nowych środowisk społecznych.

INWESTYCJE TURYSTYCZNE w świetle zadań programowych

RUCH turystyczny rozwija się w Polsce w nienotowanym dotychczas tempie i rozmiarach, stawiając organizacjom związanym z turystyką stale rosnące wymagania, m.in. w dziedzinie rozbudowy bazy noclegowo-żywieniowej.

Baza ta jest wyraźnie niewystarczająca, przy czym wzrost zapotrzebowania jest szybszy niż rozwój sieci usługowej. W rezultacie powiększają się dysproporcje między stanem zagospodarowania, a wymaganiami turystyki.

Zadania PTTK w zaspokajaniu potrzeb turystów i zlikwidowaniu dysproporcji są tym trudniejsze, mamy ograniczenia inwestycyjne.

Dla wykonania zadań rozbudowy bazy noclegowo-żywieniowej władze PTTK — w uzgodnieniu z Głównym Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki — koordynatorem zagadnień turystycznych w skali całego kraju — utworzyły od 1.1.1961 wyodrębniony aparat służby inwestycyjnej PTTK, w postaci Dyrekcji Inwestycji ZG.

Następujące elementy mają zasadniczy wpływ na kierunki działania inwestycyjnego PTTK:

a) daleko posunięte zużycie istniejących obiektów PTTK,

b) wynikająca z zadań statutowych i programowych PTTK konieczność zaspokajania potrzeb zarówno turystyki kwalifikacyjnej jak i turystyki masowej,

c) sezonowość w wielu dziedzinach ruchu turystyczno-krajoznawczego, decydująca o dużych zmianach wykorzystania obiektów turystycznych,

d) szczupłość limitów inwestycyjnych oddawanych do dyspozycji PTTK, wynikająca z napiętych bilansów materiałowych i wykonawstwa budowlanego i ze zrozumiałego zresztą — ustawienia zadań inwestycyjnych turystyki na dalszym planie.

e) niewystarczające na ogół dotychczas przygotowania zadań inwestycyjnych PTTK.

Jak widać z powyższego wyliczenia, w działalności inwestycyjnej PTTK występuje konieczność

bilansowania potrzeb i możliwości realizacyjnych.

Wysoki stopień zużycia majątku trwałego PTTK zmusza służbę inwestycyjną PTTK do pilnego rozwiązania sprawy remontów obiektów. Przywrócenie obiektom PTTK ich pełnej wartości użytkowej i zapewnienie ich prawidłowej eksploatacji staje się więc podstawowym zadaniem działalności Dyrekcji Inwestycji.

W większości obiektów, poddanych remontowi kapitałnemu, konieczna będzie dokonana równocześnie modernizacja. Poziom urządzeń w wielu schroniskach, domach wycieczkowych, odbiega bowiem znacznie — przede wszystkim w zakresie urządzeń sanitarnych — od wymaganego dziś minimum w tych sprawach, uwzględniając przy tym kryterium oszczędności i prostoty, jakie powinno cechować obiekty turystyczne.

Równocześnie w wielu budynkach — zwłaszcza w schroniskach — trzeba będzie dokonywać zmian, zapewniających poprawę stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Znaczna liczba obiektów PTTK potrzebujących remontów, w zestawieniu z możliwościami realizacyjnymi, decyduje o konieczności rozłożenia akcji kapitałnych remontów na dłuższy okres czasu. Jest to wprawdzie trudne do pogodzenia ze zrozumiałymi, gorącymi postulatami wszystkich jednostek PTTK, aby ich obiekty były zmodernizowane w pierwszej kolejności, ale jest to nieuniknione. Musi być opracowany długoletni plan realizacji zadań remontowo-modernizacyjnych ustalający hierarchię potrzeb w tym zakresie.

Nakłady na remonty kapitałne wyniosły w r. 1960 ca 3 mil. zł a w r. 1961 ca 4,8 mil. zł. Na rok 1962 plan nakładów limitowych wynosi ca 6 mil. zł plus środki finansowe bez limitu ca 6,7 mil. zł.

Liczby te świadczą o pewnym — choć jeszcze niewystarczającym postępie. Zaznaczyć należy, że limitom na r. 1962 grozi niewykorzystanie, z powodu niedostatecznego przygotowania dokumentacyjnego, które musi wyprzedzać realizację

o ca 1,5 roku. W tym stanie rzeczy rok 1962 musi być wykorzystany przede wszystkim dla opracowania realnego i wszechstronnie przygotowanego planu wieloletniego oraz dla przygotowania dokumentacji dla zadań roku 1963 i 1964.

W dziedzinie nowych inwestycji podstawowym elementem jest i będzie nadal rozbudowa bazy noclegowej — z następującym, zazwyczaj równoczesnym, zabezpieczeniem w realizowanych obiektach przynajmniej częściowego wyżywienia.

W związku z sezonowym nasileniem ruchu turystycznego zachodzi pilna potrzeba rozbudowy tzw. urządzeń typu lekkiego, a więc budowy wszelkiego rodzaju obozowisk, stanic wodnych, lekkich pawilonów usługowych itp. Za takim budownictwem przemawiają m. in. stosunkowo niski koszt inwestycji, krótki cykl wykonywania budowy, dający szybko wzrost bazy usługowej, możliwość ograniczenia eksploatacji do miesięcy o nasilonym ruchu turystycznym, niskie koszty administracji w sezonie martwym.

Niektóre inwestycje typu lekkiego, zwłaszcza obozowiska zagospodarowane pod kątem obsługi turysty zmotoryzowanego, odpowiadają również potrzebom międzynarodowego ruchu turystycznego i mogą być pożyteczne w związku z przewidywanym zwiększeniem napływu turystów zagranicznych. Obiekty budownictwa „lekkiego” mogą być stosunkowo łatwo lokalizowane w rejonach atrakcyjnych z krajoznawczego punktu widzenia.

Oczywiście rozwój budownictwa „lekkiego” nie narusza dotychczasowych form budownictwa turystycznego. Jest kontynuowaną i będzie nadal prowadzona budowa schronisk górskich, domów turysty, domów wycieczkowych itp.

Dla obniżenia kosztów inwestycji i przyspieszenia ich realizacji rozpoczęte zostały prace nad typizacją poszczególnych rodzajów obiektów turystycznych.

Nakłady inwestycyjne na nowe budownictwo wyniosły w PTTK w r. 1960 ca 34 mil. zł a w r. 1961 ca 32 mil. zł. Plan na rok 1962 przewiduje wzrost nakładów do ok. 50 mln zł w tym ok. 11 mln zł na budownictwo „lekkie”, które ma dać przyrost bazy w postaci około 20 obozowisk. Kontynuowane są także w r.b. budowy m.in. Domu Turysty w Krakowie i Szczyrku, pawilonu gastronomicznego w Sopocie, Domu Wycieczkowego w Chodzieży.

Wyda się też, że można oczekiwać ożywienia działalności inwestycyjnej PTTK w najbliższych latach.

Będzie to z pożytkiem dla realizacji zadań programowych naszego Towarzystwa.

*W każdej fabryce, hucie, kopalni
koło zakładowe PTTK*

NOWE REGULAMINY PRZEWODNICTWA

Prezydium Zarządu Głównego PTTK zatwierdziło szereg aktów normatywnych dotyczących organizacji przewodnictwa w PTTK a jednocześnie powzięło uchwałę o uprawnieniu Oddziałów Międzyuczelnianych PTTK do tworzenia Studenckich Kół Przewodników, niezależnie od istniejących Kół Przewodników przy innych Oddziałach. Zasady tworzenia i organizacji Studenckich Kół Przewodników zostaną uregulowane specjalnym zarządzeniem Zarządu Głównego PTTK.

Akty normatywne, o których wyżej mowa, składają się z:

- 1) Regulaminu Koła Przewodników,
- 2) Regulaminu Funduszu Przewodnickiego,
- 3) Regulaminu Scentralizowanego Funduszu Przewodnickiego,
- 4) Regulaminu Sądu Koleżeńskiego Koła Przewodników,
- 5) Deklaracji Pracy Przewodnika,
- 6) Tekstu Przyrzeczenia Przewodnickiego.

Z chwilą ukazania się wymienionych aktów, tracą moc obowiązujące wszystkie dotychczasowe zarządzenia i przepisy, jakie obowiązywały w PTTK. Nowe przepisy obowiązują od dnia 1 stycznia 1962 r.

Przepisy te, stanowiące uzupełnienie wydanych przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki przepisów zawartych w Zarządzeniu Nr 173 z dnia 22 listopada 1960 r. (Biuletyn Urzędowy GKKFiT Nr. 1 z dnia 31 stycznia 1961 r.), dają podstawę do właściwego traktowania spraw przewodnickich w terenie i regulują w sposób jednolity ich organizację. Ma to swoje znaczenie, zwłaszcza wobec stale powiększającej się liczby Kół Przewodnickich na terenie kraju i rosnących w tym zakresie potrzeb.

Omawiane wyżej akty normatywne zostały przesłane do wszystkich Zarządów Okręgów PTTK łącznie z Zarządzeniem Nr. 12/61 z dnia 18.XII.1961 r. o wprowadzeniu w życie aktów normatywnych dotyczących przewodnictwa i powinny być przez Okręgi przekazane wszystkim Oddziałom PTTK prowadzącym działalność przewodnicką.

Nowe przepisy dokonują pewnych zmian w dotychczasowej organizacji przewodnictwa. Polegają one na wprowadzeniu dwuletniej kadencji Władz Koła, zrzeszaniu się w Kołach mieszanych*), tworzeniu Sekcji zamiast Kół w Oddziałach nie posiadających potrzebnej do utworzenia Koła liczby przewodników. Członkowie Koła dzielą się na członków rzeczywistych i członków kandydatów, przy czym uprawnienia tych ostatnich są ograniczone. Wszyscy przewodnicy, tak starzy, jak i nowi obowiązani są do złożenia przyrzeczenia przewodnickiego oraz do podpisania deklaracji pracy. Zasady powstawania Funduszu Przewodnickiego nie uległy zmianom, natomiast dysponentem Funduszu nie jest, jak dotychczas Zarząd Koła Przewodników, lecz Zarząd macierzystego Oddziału PTTK na wniosek Zarządu Koła Przewodników. Fundusz Przewodnicki stanowi jeden z elementów budżetu Oddziału PTTK, lecz jest przeznaczony wyłącznie na cele przewodnickie, określone regulaminem Funduszu.

Następnym etapem zmierzającym do uporządkowania spraw przewodnickich będzie opracowanie i wydanie krajowych tras wycieczkowych oraz opracowanie kodeksu przewodnickiego, zawierającego wszystkie przepisy (z komentarzami) obowiązujące przewodników.

*) Przewodnicy zrzeszają się zasadniczo w kołach określonej grupy, np. miejskich, terenowych nizinnych itd. W uzasadnionych przypadkach, o ile wymagają tego warunki lokalne, a liczba przewodników o różnych uprawnieniach nie pozwala na utworzenie odrębnych Kół mogą być tworzone Koła mieszane, zrzeszające przewodników miejskich i terenowych, względnie przewodników górskich różnych rodzajów. Oddziały PTTK mogą tworzyć Koła mieszane dopiero po uzyskaniu zgody Komisji Przewodnickiej ZG PTTK na wniosek Okręgowej Komisji Przewodnickiej.

ODZNAKI PRZEWODNICKIE zamiast opaski



skidzkich i sudeckich) oraz zakładowych, wykonane będą w terminie późniejszym.

Wydane odznaki przewodnickie (których wzory reprodukowujemy) dzielą się na 3 klasy: I klasa — złota, II klasa — srebrna, III klasa — brązowa.

Odznaki (ich cena wynosi 2 zł) obowiązani są nosić wszyscy przewodnicy, którzy uzyskali uprawnienia państwowe, w czasie pełnienia swych obowiązków.

Odznaki otrzymają poszczególne Zarządy Okręgów PTTK. Uprawnieni przewodnicy będą je mogli nabyć (za opłatą). Wszystkie dotychczas używane odznaki przewodnickie jak i opaski stają się nieważne i noszenie ich jest nie dozwolone.

W związku z unormowaniem w całym kraju spraw przewodnictwa turystycznego Zarządzeniem Nr 173 Przewodniczącego GKKFiT (Biuletyn Urzędowy GKKFiT Nr 1 z dnia 31 stycznia 1961 r.), ujednolicone zostały odznaki dla przewodników poszczególnych grup.

Dotychczas wykonane zostały przez Mennicę Państwową w Warszawie odznaki przewodników miejskich i terenowych nizinnych. Odznaki pozostałych grup, tj. górskich (została tu zachowana odrębność odznak dla przewodników podhalańskich, tatrzańskich, be-

*Zdobywajcie
odznaki
turystyczne*

Biuletyn Informacyjny ZG PTTK — redaguje Kolegium
Wydawca: Dział Propagandy i Wydawnictwa Zarządu Gł. PTTK
Adres redakcji: Warszawa, ul. Senatorska 11 tel: 62488

Nakład: 5000 egz.

Zakł. Graf. „Ruch” W-wa, zam. 348-62 — H-48.